

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

PODWOJNY MORD W ŚRÓDMIESCIU

Śmiertelne ciosy zbrodniarz zadawał kluczami

Tajemnica córki — siostrzenicy, której matka była kochanką jej narzeczonego

Miasto nasze zostało w dniu wczorajszym wstrząśnięte nie zwykle tajemniczą zbrodnią, do konanej przez nieznanego sprawcę w samym sercu Łodzi.

Widownią straszego podwójnego morderstwa stał się DOM PRZY ULICY WÓLCZANSKIEJ 95, przed którym przez całe popołudnie i wieczór gromadziły się tłumy mieszkańców sąsiednich posesji, na których wieść o krwawym zabójstwie wywarła deprymujące wrażenie.

Dom, w którym rozegrała się tajemnicza zbrodnia, składa się z frontowej trzypiętrowej kamienicy i oficyny, mieszczącej się po prawej stronie.

Na drugim piętrze wspomnianej oficyny zajmuje mieszkanie URZĘDNICZKA IZBY SKARBOWEJ, EMILJA POPELSKA, od kilku lat wdowa, wraz ze swym synem, 24-letnim Edwardem, urzędnikiem wydziału gospodarczego magistratu, obecnie urlopowanym, oraz służącą i jednocześnie gospodynią, 43-letnią Agnieszką Kaczmarek.

W dniu wczorajszym pani Popelska udała się po godzinie 8-ej rano do pracy, pozostawiając w mieszkaniu syna i służącą. Kiedy wróciła około godziny pół do czwartej na obiad, zastała drzwi od klatki schodowej, wiodące do mieszkania, zamknięte. Na kilkakrotne pukania nikt z wewnątrz nie odpowiadał. NAWET PIES NIE DAWAŁ ZNAKU ŻYCIA.

Popelska, tknięta złem przeczuciem, udała się do sąsiadki i pożyczonym kluczem otworzyła dla zamku, poczem weszła do korytarza.

W korytarzu leżał w kącie pies. Dokoła panowała grohowa cisza. Drzwi, zarówno od kuchni, jak i od pokoju, były zamknięte. W ZAMKACH NIE BYŁO KLUCZY.

Popelską ogarnął lęk. Czempredziej pobiegła z powrotem do sąsiadów i z ich pomocą wyważała obydwoje drzwi. W kuchni nie było żywej duszy, natomiast, gdy wyważono drzwi, wiodące do pokoju, oczom obecnych przedstawił się niesamowity i zarazem ŚCINAJĄCY KREW W ŻYLACH WIDOK. Popelska padła zemdlna na podłogę.

Nawprost wyważonych drzwi leżał na podłodze wyciągnięty, jak struna, syn Popelskiej, Edward, nie dając znaku życia. Trup leżał na wznak, przyczem GŁOWA NIEBOSZCZYKA TONEŁA W KALUŻY SKRZEPLEJ KRWI.

Kiedy odcenono Popelską, ta zaczęła wzywać służącą, Agnieszkę. Poszukiwania odkryły wreszcie, że AGNIESZKA KACZ-

MAREK ZOSTAŁA RÓWNIEŻ ZAMORDOWANA. Leżała ona martwa na łóżku, stojącym tuż koło okna. Twarz miała pokrwawioną, a krew sączyła się w porozrzucaną w nieładzie pościel.

O wstrząsającym odkryciu lo-

katorzy natychmiast powiadomili władze policyjne.

Redakcja nasza, zaalarmowana zbrodnią, wysłała na miejsce swego współpracownika, który zebrał szereg szczegółów, RZUCAJĄCYCH PEWNE ŚWIATŁO NA TŁO podwójnego

go morderstwa.

O godzinie 4 po poł. przybyły na miejsce nieszczęśliwego wypadku władze śledcze z komendantem policji insp. Niedzielskim, insp. Noskiem, naczelnikiem urzędu śledczego, kom. Weyerem i kierownikiem Koła

dziejskim na czele. Przybył również na miejsce zagadkowej zbrodni prokurator Mandecki.

Władze zajęły się niezwłocznie przeprowadzeniem dochodzenia i ujawnieniem szczegółów, które towarzyszyły krwawej tragedji. Przeszukano dokładnie całe mieszkanie, celem znalezienia śladów mordercy; dokonano oględzin ofiar mordu, oraz przesłuchano mnóstwo świadków. Badania te przeciągnęły się do późnej nocy.

W pierwszym rzędzie ustalone, że ofiara tajemniczego zabójstwa, Edward Popelski, otrzymał TRZY CIOSY ŻELAZNEM NARZĘDZIEM W CZOLE. Ciosy te były śmiertelne, Zabita Kaczmarek otrzymała identyczne razy w czole, również śmiertelne.

Badania sąsiadów wykazały, że około godz. 11-ej przed południem jedna z sąsiadek udała się do mieszkania Popelskich po wodę. Drzwi otworzyła służąca. W mieszkaniu wspomniana SĄSIADKA ZAUWAŻYŁA JAKIEGOS PANA O RUMIANEJ TWARZY. Pana tego loskatorzy od czasu do czasu widywali, gdyż podobno ODWIEDZAŁ ON KACZMARKOWĄ.

Ta sama sąsiadka pukała powtórnie do mieszkania Popelskich około godz. 12 w południe. Nikt jednak, pomimo powtarzanego pukania, nie odpowiadał. Słyszała tylko pewien SZUMER, SPOWODOWANY PO RZUSZENIEM KLAMKI.

Okoliczność ta wskazuje, że zbrodnia miała miejsce między godziną 11 a 12, przyczem możliwe jest, że około 12-ej, kiedy sąsiadka słyszała śmiech, W MIESZKANIU ZNAJDOWAŁ SIĘ JESZCZE MORDERCA.

Najbardziej charakterystycznym jest jednak to, że okna w pokoju były naoścież otwarte i że w mieszkaniu był PIES, KTÓRY NAJWIDOCZNIJ ZE STRACHU BAŁ SIĘ SZCZĘKAC.

Dalsze dochodzenie wykazało, że zbrodnia nie miała miejsca na fle rabunkowym, gdyż wszystkie, choć niewielkie KOSZTOWNOŚCI, ZNAJDUJĄCE SIĘ W NIEZAMKNIĘTYCH SZUFLADACH, BYŁY NIETKNIĘTE.

Władze śledcze stanęły więc przed zagadką.

Przy przesłuchaniu świadków stwierdzono następnie, że EDWARD POPELSKI UTRZYMYWAŁ JAKIEŚ STOSUNKI ZE SŁUŻĄCĄ - GOSPODYNIĄ. Jednocześnie po powrocie z wojska, w którym służył w randze plutonowego, zakochał się on w niejakiej Zofji Kaczm-

Podniesienia upadłości Banku Handlowego domaga się jeden z głównych wierzycieli — Sp. Akc. „Saturn“

W dniu wczorajszym wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego - prezesa J. KISZMISZJANA, w asystencji sędziów handlowych E. HADRIANA i D. FABRYKANTA rozpoznawał sprawę upadłości Banku Handlowego w Łodzi w kwestji MIANOWANIA SYNDYKÓW TYMCZASOWYCH.

Na posiedzenie to, jakkolwiek sąd zainteresowanych osób nie wzywał, stawili się w imieniu wierzycieli adwokaci: Bolesław JASIEŃSKI i Władysław ROZENBLAT.

Po zreferowaniu przez przewodniczącego, zabrał głos adwokat Jasieński, który w dłuższym przemówieniu wypowiedział się za mianowaniem TRZECH SYNDYKÓW masy upadłości, ze względu na ogrom wyteżonej pracy, jaka czeka syndyków przy sprawdzaniu wierzytelności.

W konkluzji swego przemówienia WYPOWIEDZIAŁ SIĘ ZA MIANOWANIEM DOTYCH CZASOWYCH KURATORÓW — adw. SZTROMAJERA i ANGERSTEINA na stanowisko syndyków tymczasowych oraz adwokata Stefana CYGAŃSKIEGO.

Adwokat Rozenblat w imieniu reprezentowanych przez siebie wierzycieli całkowicie PRZYŁĄCZYŁ SIĘ DO WNIOSKU adwokata Jasieńskiego, a przede wszystkim prosił o mianowanie adwokata Cygańskiego jednym z syndyków, ponieważ ten otrzymał największą ilość głosów.

Sąd po dłuższej naradzie POSTANOWIŁ MIANOWAĆ SYNDYKAMI POWYŻSZEJ UPADŁOŚCI ADWOKATÓW STEFANA CYGAŃSKIEGO, STEFANA SZTROMAJERA oraz ADWOKATA EDWARDA FILIPKOWSKIEGO.

ku, a w związku z tem na nadmiar pracy, jaka czeka syndyków.

Mianując syndykami osoby ze stanu adwokackiego, sąd miał na względzie spłót interesów upadłego banku, z którego wynikiem BARDZO DUŻO ZAGADNIENI CZYSTO PRAWNYCH, z którymi dać sobie radę mogą tylko adwokaci.

Ten wzgląd wpłynął niewątpliwie na pogląd sądu co do wyeliminowania z pośród kandydatów na syndyków tymczasowych nie adwokatów.

Przechodząc z kolei do wyboru osób syndyków tymczasowych z pośród kandydatów, wybranych przez wierzycieli, SĄD MIAŁ PRZEDWZYSTKIEM NA WZGLĘDZIE OSOBĘ ADWOKATA CYGAŃSKIEGO, który otrzymał największą ilość głosów, a tem samym ciesząc się zaufaniem wierzycieli i reprezentującego ich interesy.

Następnie sąd uważał, iż dla ciągłości pracy w okresie syndykostwa tymczasowego wskazaną będzie osoba drugiego syndyka z pośród byłych kuratorów, z których WIĘKSZĄ ILOŚĆ GŁOSÓW OTRZYMAŁ ADWOKAT SZTROMAJER.

Przechodząc w końcu do osoby trzeciego syndyka tymczasowego, sąd przyszedł do przekonania, iż najbardziej wskazaną będzie tutaj osoba adwokata Filipkowskiego, jednego z najstarszych adwokatów łódzkich, KTÓREGO PRACA OWCENĄ BĘDZIE DLA MASY UPADŁOŚCI Z RACJI DŁUGOLETNIĘGO DOŚWIADCZENIA, znajomości stosunków łódzkich, tem bardziej, iż adwokat Filipkowski obecnie nie był zajęty ani w upadłościach, ani w nadzorach i wogóle dotychczas nie był ani syndykiem, ani też nadzorcą żadnej firmy.

Nadmienić należy, iż jeden z głównych wierzycieli upadłego banku, reprezentujący sumę wierzytelności zł. 654.371,

a mianowicie Towarzystwo górniczo - przemysłowe „SATURN“ sp. akc. w Czeladzi, pow. brzezińskiego, w tych dniach NADESŁAŁO DO SĄDU OPOZYCJĘ NA WYROK, OGŁASZAJĄCY UPADŁOŚĆ BANKOWI, W KTÓREJ DOMAGA SIĘ PODNIESIENIA UPADŁOŚCI.

Jako motyw, skłaniające go do tego żądania podaje, iż faktycznie aktywa banku przewyższają pasywa (w świetle bilansu, sporządzonego na dzień 31 marca r. b. w okresie kuratorskim), z czego należy wyciągnąć wniosek, że trudności płatnicze banku były tylko chwilowe, wywołane przez NIEPRZEWIDZIANY I NIEPOMYŚLNY ZBIEG OKOLICZNOŚCI, który nie stwarza stanu rzeczywistej niewypłacalności w istotnym rozumieniu kodeksu handlowego, zwłaszcza w dzisiejszych ciężkich warunkach kryzysu gospodarczego.

W tych warunkach, zdaniem fowarzystwa, należy oczekiwać, że po usunięciu przyczyn, które wywołały chwilowo trudności płatnicze, bank będzie w stanie wykonywać swoje zobowiązania, jak to czynił dotychczas, skutkiem czego wierzyciele otrzymają zwrot swoich wkładów, a instytucja ze wszelkich pożyteczna i potrzebna dla prawidłowego biegu życia handlowego i przemysłowego kraju, będzie utrzymana.

Czy opozycja ta jednak będzie uwzględniona przez sąd, okaże PRZYSZŁE POSIEDZENIE SĄDU, TYMCZASEM JE-DNAK, ZE WZGLĘDU NA NIEZALATWIENIE PEWNYCH FORMALNOŚCI KANCELARYJNYCH, OPOZYCJA POZOSTAWIONA ZOSTAŁA BEZ BIEGU.

W końcu zaznaczyć wypada, iż adwokat Jasieński występował na posiedzeniu wczorajszym z substytucji adwokata Żelazowskiego, pełnomocnika ośmiu wierzycieli Banku Handlowego.

(Dokończenie na str. 3-ej)

Krzeseł za fotelem p. Zaleskiego

Polska mowa po raz pierwszy rozlegała się na posiedzeniu rady ligi narodów w Genewie. Min. Zaleski odezwał w rodzimym języku deklarację w sprawie rozbrojenia. Była to demonstracja przeciwko przewodniczącemu rady na obecnej sesji, min. Curtiusowi, który prowadził obrady w języku niemieckim.

Jak wiadomo dwa są urzędy w języki arcopagu genewskiego, francuski i angielski. Każde przemówienie wygłoszone po francusku jest natychmiast tłumaczone na angielski i vice-versa. Kto choć raz był obecny na sesji nadlemańskiej, mógł się przekonać, o ile procedura tłumaczeniowa czyni obrady przewlekłymi i monotonnymi. Oczywiście sprawa znacznie się skomplikowała, gdyby każdy przedstawiciel poszczególnego państwa chciał się posługiwać swą własną mową. Wyobraźmy sobie tę genewską wieżę Babel, gdzie chińczyk zaczął by przemawiać po chińsku, Turk — po turecku, Bułgar — po bułgarsku, Norweg — po norweską i wszystkie te mowy trzeba by przekładać na dwa języki, dla wszystkich dyplomatów zrozumiałe. Co za szalona strata czasu i energii!

Posunięcie min. Zaleskiego wywarło swój skutek. Min. Curtius natychmiast wycofał się ze swych nacjonalistycznych popisków i zaczął przewodniczyć po francusku. A jak się zachowało kierownictwo ligi narodów?

Oto nazajutrz, na następnym posiedzeniu rady, generalny sekretarz ligi plecił ustawić za miejscem min. Zaleskiego krzesło z napisem „tłomacz polski”. Tak samo ustawiono krzesła za miejscami min. Curtiusa i min. Grandiego, na którego również podział zły przykład przedstawiciela Rzeszy i również zachęcało mu się zamianować swą odrębność językową.

Tolerancyjny i niezwykle taktowny krok kierownictwa ligi podziałał jednak orzeźwiająco na wybujałe ambicje narodowe delegatów. Tak Curtius, jak Grandi, jak Zaleski, pomimo obecności tłumaczy, zaniechali swych manifestacji i przejawiali odtąd po francusku.

Mamy tu doskonały przykład, jak metoda mądrej ustępliwości i pełnej taktu wyrozumiałości daje lepsze wyniki, aniżeli system czynienia trudności i zakazów.

Sprawa językowa, która mogła wywołać wśród podnieconych dyskusją dyplomatów poważne tarcia i nieporozumienia, straciła całą swą ostrość i została szybko zlikwidowana.

Sensacyjna kradzież cennej przesyłki pocztowej

KAPETOWN, 21, 5. (PAT). Dochodzą z Springbok, że ubiegłej nocy włamano się do urzędu pocztowego w Bitter Fontaine i skradziono worek pocztowy z dżamentami wartości 50 do 60,000 funtów.

Bankier bandytów

Tragiczny koniec twórcy przemysłu przemytniczego

Nowy Jork, w maju.

Jack Diamond i Al Capone — amerykańscy „królowie szmuglu”, stojący na czele wielkich „koncernów szmuglerskich”, posiadający własną policję, doskonale zorganizowane bandy i krocie tysięcy dolarów, — są dziś nie mniej słynni (a może i bardziej!), niż Rockefeller, Carnegie lub Edison. W dziennikach spotykamy nazwisko Jacka Diamonda częściej, aniżeli Janningsa, a uczniowie szkół powszechnych więcej wiedzą o przygodach przemytnika alkoholu, niż o Rob Roy'u.

Mało kto jednak wie o potężnym poprzedniku Diamonda i Capone'a, o „twórcy przemysłu przemytniczego”, milionerze Arnoldzie Rothsteinie, w którego bandzie dzisiejsi „królowie szmuglu” stawiali pierwsze kroki. Ukryty w cieniu Rothstein tworzył, finansował i kierował niemal wszystkimi bandami przemytniczymi, będąc faktycznym władcą i panem tysięcy swych „poddanych”. W jego rękach ześrodkowane były wszystkie nici amerykańskiego szmuglu, on organizował wielkie przedsiębiorstwa, od jego pomysłów zależał sukces imprez. Arnold Rothstein zginął od kuli rewolwerowej, jak przystało na szmuglera.

Karjerę swą Rothstein rozpoczął w Chicago, handlując towarami włókienniczymi. Był to wówczas młodzieniec o łagodnym wyrazie twarzy, o pociągającej powierzchowności i miłej wymowie. Ręce miał ładne i zreżne — ręce szulera. — Właśnie rękoma swym Rothstein zawdzięcza „karjerę”.

Po raz pierwszy zetknął się on z policją w roku 1905, licząc 23 lata, w związku z drobny zjawiskiem szulerskim. Po pięciu latach był już jednym z najpotężniejszych szulerów w Stanach Zjednoczonych. Miał „talent w dłoniach”, a przytem był przebiegłym i rutynowanym

„matematykiem” szularki: karty i kości były w zręcznych jego rękach posłusznym narzędziem. Miał wiele szczęścia, ale też i doskonały węch. Już w r. 1910 Rothstein był milionerem.

Wówczas Arnold Rothstein został bankierem bandytów. Finansował bandy chicagowskie, organizował wielkie napady, kierował całymi armiami mętów, pozostając sam w cieniu, no i — rzecz oczywista — ciągnąc z tego wielkie zyski. Rothsteina przyjmowano w najlepszych kołach towarzyskich, nie przypuszczając, iż dochody milionera płyną z tak brudnych źródeł. Posiadał on własne stajnie wyścigowe, urządzał wystawne przyjęcia, otaczał się damami z towarzystwa, ofiarowywał znaczne kwoty na cele dobroczynne, ze światem zaś „pod ziemią”, z którego czerpał swe bogactwa, nie utrzymywał żadnego kontaktu. Bandytami gardził, — i tem podpisał swój własny wyrok śmierci.

Było to w maju 1917 roku. Na jedno z intratnych przedsięwzięć Rothsteina napadli bandyci z konkurującej bandy i zrabowali kilkadziesiąt dolarów. Suma była drobna, incydent nieznaczny, inniby przeszli nad tem do porządku dziennego. Lecz Rothstein uczuł się dotknięty: Jaktó, obrabowano jego, bankiera rabusiów?!

Rothstein złamał przepisy nie pisanego „kodeksu świata przestępczego”. Wydał policji uczestników bandy, złamał solidarność bandycką i własnoręcznie podpisał swój wyrok śmierci. Miljoner wiedział o tem doskonale. Wiedział również i o tem, że dopóki będzie miał pieniądze i będzie bandytom potrzebny, dopóty włos mu z głowy nie spadnie. Istotnie, żył on jeszcze długo, zanim zginął z tajemniczej ręki.

Odtąd jednak „bankier bandytów” otoczył się gwardją przyboczną, a najwierniejszymi jej przedstawicielami byli Jack Dia-

mond i brat tegoż, Eddie. Tymczasem rząd Stanów Zjednoczonych wprowadził prohibicję i dla obrotowego Rothsteina otworzyło się nowe pole do działania. Stał on na czele wielkiego „trustu przemytniczego”, ciągnąc nowe zyski. W sferach towarzyskich poczęła jednak sytuacja jego wyraźnie psuć się. Władze przeczuwały, że mają do czynienia z niebezpiecznym ptaszkiem. Posadzono Rothsteina o „robienie” wyników wyścigów i o przekupywanie dżoków. Wkrótce musiał opuścić wysokie progi chicagowskiego „high life’u”. Widocznie i w przemyśle alkoholowym stracił szczęście, gdyż miliony jego poczęły topnieć, a liczne rzesze adherentów, przeczuwając koniec bankiera, uciekały, jak szczyry z okrętu.

We wrześniu 1928 roku Rothstein grał w karty ze słynnym amerykańskim szulerem Nigger Nate Raymondem i przegrał doń 220 tysięcy dolarów. Raymond zażądał zapłaty, lecz Rothstein, czy to nie miał już pieniędzy, czy też nie chciał płacić, odmówił uszczenia tak wielkiej sumy. Dla szmuglerów i bandytów było to dowodem,

że Rothstein „skończył się”. — Życie mógł tylko dopóty, dopóki miał pieniądze. Skoro nie płacił, przyszedł nań kres. Przywódcy band, a między nimi i młody „przedsiębiorca” Jack Diamond poczęli pośpiesznie opuszczać Nowy Jork, aby ustalić swe alibi.

W niedzielę, 4 listopada, Arnold Rothstein jadł obiad w restauracji hotelowej w towarzystwie pewnej damy, gdy nagle został wezwany do telefonu przez swego najbardziej zaufanego pomocnika, Mac Manusa. Chodziło o załatwienie pilnej sprawy przemytniczej, i Mac Manus prosił Rothsteina o natychmiastowe przybycie do hotelu Park Central. Rothstein nie mógł przypuszczać, że wierny przyjaciel mówił doń, mając u skroni lufę rewolweru, udał się przeto wprost do hotelu Park Central. U wejścia ugodzony został kulą rewolwerową. Śmierć nastąpiła po kilku minutach. Napastnika nie ujęto.

Tak zginął „bankier bandytów” i pierwszy organizator przemysłu alkoholu w Stanach Zjednoczonych.

Em.

Premjera!

Pierwszego oryginalnego
dramatu japońskiego

Jakiechi-Drwal

odbyła się jednocześnie w

Paryżu Berlinie Warszawie

Film został przez publiczność i prasę przyjęty z entuzjazmem.

Wkrótce w Łodzi!



Dziś i dni następnych!

Humor — to majątek!

Śmiech — to zdrowie!

Muzyka L. KANTORA

Początek o g. 12-ej.

Na pierwszy seans miejsca od 50 gr.

GENJALNY KOMIK



Muzyka L. KANTORA „CYRK”

Film, który poruszył miliony widzów!

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dziś poraz ostatni!

Najpotężniejszy przebój sezonu

W SIDŁACH KŁAMSTWA

Tragedja mężczyzny, którego serdeczny przyjaciel okazał się kochankiem żony. — Dramat duszy ojca, który usiłuje zabić własne dziecko.

W rolach głównych: Dwie największe potęgi ekranu
Emil Jannings i Gary Cooper
oraz Esther Ralston

Ceny miejsc niższe: zł. 1, 1.50, 2 i 2.50

Dziś początek o godz. 12-ej

Bilans prac w Genewie

Briand odniósł wielki sukces nad Niemcami

Rząd Rzeszy wierzy, że w Hadze przyznają mu rację w sprawie „Anschlussu“

Najstarszym członkiem rady jest obecnie min. Zaleski

GENEWA, 22. V. (PAT.). — Dziś o godz. 13 min. 15 opuścił Genewę minister Briand i udał się do Paryża.

Po wyjeździe min. Brianda najstarszym członkiem rady ligi narodów będzie minister Zaleski, który zasiada w niej stale już od lat 5. W ciągu tego okresu czasu zmienili się wszyscy członkowie rady ligi narodów, oprócz niego. Fakt ten jest komentowany w Genewie, jako jeszcze jeden dowód stabilizacji stosunków politycznych w Polsce i ciągłości w polityce zagranicznej.

Z powodu raportu Hendersona dymisja wysokiego komisarza w m. Gdańska, hr. Graviny, stała się nieaktualna.



FRANCOIS PONCET
delegat Francji do ligi narodów.

nym kwestję dymisji, zgłoszonej przez niego w dn. 14 bm. nazajutrz po dokonanych w Wersalu wyborach prezydenta republiki.

Briand zgodzi się prawdopodobnie pozostać na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Co się tyczy prasy lewicowej, to prowadzi ona głośną kampanię za pozostawieniem Brianda u steru polityki zagranicznej Francji.

Jest to życzenie większości kraju — pisze „La Gauche”. Briand powraca z Genewy po odniesieniu tam niezaprzeczalnych sukcesów, co przyznają przeciwnicy polityczni. Briandowi udało się oczyścić środkową Europę z chwastów i zaszczepić Anschlussu.

Niemcy więc żadnej racji ku temu, aby, jak to oświadczył na początku tygodnia, Briand wziął do ręki kij pielgrzyma i aby, jak Mickiewicz, stał się pielgrzymem.

Adam Mickiewicz był wygnaniem ze swej ojczyzny, będącej pod obcym jarzmem, wówczas gdy za wyjątkiem kilku warjatów, cały naród francuski prosi, aby minister spraw zagranicznych dalej prowadził swe dzieło. Nie wydaje się możliwym — pisze w zakończeniu dziennik — aby wobec tego minister Briand miał sumienie uchylać się od swego obowiązku.

Niemcy nie rezygnują z realizacji „Anschlussu“

WIEN, 22. V. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Berlina, że rząd niemiecki jest zdecydowany nadal przeprowadzić unję celną, niemiecko - austriacką. Rząd niemiecki dotrzyma swego przyrzeczenia danego w Genewie i nie będzie prowadził rokowań z Austrią aż do decyzji trybunału haskiego. Znaczący to, że do tego czasu nie przybędzie żadna delegacja niemiecka do Wiednia, ani austriacka do Berlina w sprawie unji celnej. Natomiast prace przygotowawcze nie będą przerwane. Miarodajne koła berlińskie są przekonane, że Międzynarodowy Trybunał w Hadze uzna uprawnione stanowiska Niemiec i Austrii. Gdyby orzeczenie w tym duchu zostało w Hadze wydane, a mimo to próbowano w Genewie na sesji jesiennej wszczać krytykę polityczną projektu unji celnej i poddać w ten sposób Niemcy niejako kontroli politycznej, wówczas będzie niemiecki minister spraw zagranicznych zdecydowany opuścić Genewę i nie wziąć udziału w dyskusji politycznej rady ligi narodów.

Bat i łakocie w rękach polityki francuskiej

MOSKWA, 22. V. (PAT.). — „Izwestija” podsumowują dotychczasowe rezultaty narad genewskich zarówno na sesji ligi narodów, jak i na zebraniu komitetu paneuropejskiego. Dziennik twierdzi, że na obu tych zgromadzeniach dyplomacja francuska odniosła wielkie zwycięstwo nad dyplomacją niemiecką, która w kwestji Anschlussu poniosła zupełną porażkę.

Zwycięstwo Francji — zdaniem „Izwestiji” — spowodowane było tem, że Francja zdołała uruchomić wszystkie atuty swych wpływów zarówno na państwa od siebie zależne, jak i na takie mocarstwa jak Anglja i Włochy, które podporządkować zdołała sobie przy pomocy nacisku finansowego i groźby zerwania porozumienia morskiego.

Wszystkie państwa, poza Związkiem Sowieckim, szły na rękę Francji, izolując politycznie Niemcy i mówiąc o konieczności liczenia się z traktatem wersalskim. „Izwestija” przewidują, że Francja swój atak na Niemcy rozwijać będzie dalej, wykorzystując w tym kierunku dyplomację angielską.

„Trzymając w jednej ręce bat — pisze dziennik — Francja bezpośrednio, lub za czyjś pośrednictwem, częstować będzie Niemcy łakociami w postaci różnych nikłych propozycji finansowych, a ponieważ sytuacja gabinetu Brüninga jest dość słaba, Francja — według przypuszczeń „Izwestiji” — może się spotkać z oporem dopiero w szerokiej masach niemieckich”.

Sowieccy przyjaciele Gdańska

BERLIN, 22. V. (PAT.). Biero Wolff w depeszy z Genewy donosi że Litwinow w rozmowie z prezydentem senatu gdańskiego dr. Ziehmem podkreślił zainteresowanie rządu sowieckiego sprawami, dotyczącymi Wolnego Miasta, zwłaszcza rozwoju życia gospodarczego. Rząd sowiecki, oświadczył Litwinow, uczyni ze swej strony wszystko, celem rozbudowania i ściśnienia stosunków z Gdańskiem. Poza Niemcami żadne państwo nie odnosi się z taką sympatią do Wolnego Miasta Gdańska, jak ZSRR.

Briand nie odejdzie Analogje z Mickiewiczem

PARYŻ, 22. V. Powrót ministra Brianda stawia na porządku dzien-

Podwójny mord w śródmieściu

(Dokończenie).

rek, rzekomo siostrzenicy zamordowanej Agnieszki Kaczmarek. Kiedy jednak poddano badaniom młodą Zofję, okazało się, że jest ona nie siostrzenicą, a RODZONĄ CÓRKĄ ZABITEJ SŁUŻĄCEJ. Dokumentów żadnych Zofja Kaczmarek nie posiada. W obliczu nieszczęścia lamentowała z powodu tragicznej śmierci narzeczonego, a nie matki. Fakt ten zwrócił uwagę władz śledczych, które ZAARESZTOWAŁY MŁODĄ DZIEWCZYNE i odwozily ją do urzędu śledczego, celem szczegółowego przesłuchania.

Jednocześnie badania skierowano w innym kierunku. Przedewszystkiem pozostało do wyświecenia, kto jest mordercą Podelskiego i Kaczmarek, a następnie kwestja, GDZIE ZNAJDUJĄ SIĘ KLUCZE OD DRZWI POKOJOWYCH i KUCHENNYCH.

W mieszkaniu zwykle pozostawała Kaczmarek, która posiadała klucz od zamku. Drugi klucz posiadał Edward Podelski, gdyż, będąc na urlopie, często przesiadywał w domu. Ponieważ kluczy tych nie można było nigdzie znaleźć, powstała hipoteza, że ZABRAŁ JE ZE SOBĄ MORDERCA. Możliwym jest nawet, że dokonał on mordu za pomocą kluczy, zaś po dokonaniu ohydnych czynu zamknął wszystkie drzwi i uciekł. Zabójstwo, jak wnioskuje kompetentne czynniki, miało miejsce w następujących okolicznościach:

Edward Podelski najprawdopodobniej powrócił do mieszkania między 11 a 12-tą. Mając klucz od drzwi wejściowych, do stał się do mieszkania bez trudu. Ku zdziwieniu swemu zauważył jednak w pokoju jakiegoś obcego pana z Agnieszka Kaczmarek, a więc ze swą kochanką, w niedwuznacznej pozycji. Między mężczyznami musiało dojść do sprzeczki, a potem walki. Świadczy o tem PODARTE UBRANIE NA TRUPIE PODELSKIEGO. W pewnej chwili nieznaną osobnik rzucił się na Podelskiego. Powalił go na ziemię i zadał mu kilka ciosów wyrwanymi mu z rąk kluczami w głowę. Podelski padł trupem.

Zabójca w szale i zdenerwowaniu, pragnąc za wszelką cenę zatrzeć ślady i usunąć niewygodnego i niebezpiecznego dla siebie świadka przestępstwa, zabił następnie i Agnieszka Kaczmarek, którą porzucił na łóżku.

Po dokonaniu strasznego czynu zamknął po kolei wszystkie drzwi i niezatrzymywany przez nikogo wyszedł na ulicę.

Dzieje skradzionego nesesera Prawda o szantażach fordanserów w warszawskiej „Adrii“

Niektóre pisma z wielkim hukiem obwieściły sensacyjną wiadomość o wykryciu w Warszawie „ja skini szantażu i zbrodni”, o tysiącach dolarów, przepływających do

kleszeni szantażystów, o hulaszczyczych nocach wytwornych arystokratów itd.

Wszystko to działo się rzekomo w centrum miasta w podziemiach nocnego dancingu „Adria”. W świetle dochodzenia policyjnego i rzeczywistości historie o nieuczciwym gigolo i wyzyskiwanych damach tracą wiele romantycznego uroku.

Oto prawdziwe tło skomplikowanych wersji:

Opiekunka i założycielka Schroniska dla ubogich przy ul. Wolność Nr. 4, znana filantropka i — dodajmy odrazu — osoba starsza, p. Katarzyna hr. Branicka z Wilanowa, pozostawiła na oknie w czasie swej ostatniej wizytacji przytuliska skórzany neseser z kilkoma drobiazgami i trzema czekami Banku Spółek Zarobkowych. Blankiety czekowe były niewypełnione i niepodpisane.

Walizeczkę zauważył gość jadłobajni 24-letni niepoń Edmund Reich (Wolska 13).

Wytworny neseser zwrócił uwagę Reicha, który po obiedzie bez skrupułów okradł swoją chlebodawczynię.

Reich udał się do „Adrii”, gdzie wśród fordanserów posiadał dwóch znajomych, pp. Jakuba Dydzkę (ul. Marjensztadt 5) i Mikołaja Gronowicza (ul. Skórzana 8).

Po wspólnej naradzie postanowiono zwrócić uszkodzoną trudne do zrealizowania czeki wraz z neseserem, aby otrzymać nagrodę za znalezione. Rano, po zamknięciu „Adrii” tancerze zadzwonili do pałacu wilanowskiego, zawiadamiając o znalezieniu walizki i podając swoje nazwiska.

Wobec rannej pory i snu hr. Branickiej telefon przyjął administrator, który, znając historię skradzionego nesesera, zawiadomił o meldunku telefonicznym policję.

Natychmiast zarządzone dochodzenie władz wykryło w ciągu kilku godzin właściwego sprawcę kradzieży i rolę tancerzy w tej aferze.

W rezultacie obiecujący młodzieńiec dostał się do aresztu śledczego a fordanserzy zostali po przesłuchaniu wypuszczeni na wolność.

PIXAVON
Shampoo

dla każdego koloru
włosów, nawet
dla najjaśniejszych

PIXAVON
Shampoo

Kultura włoska dla przyjezdnych cudzo- ziemców

Ktokolwiek, jadąc do Włoch, pragnie zapoznać się z całokształtem lub jakimś odłamem kultury włoskiej, ma zadanie niezmiernie ułatwione przez włoski instytut międzynarodowy. Instytut ten organizuje kursy, trwające po parę tygodni i odbywające się w miesiącach letnich w najpiękniejszych i najciekawszych miastach włoskich. Zakres tych kursów jest bardzo rozmaity: mają one na celu zarówno uprzyśpieszenie opanowania języka włoskiego, jak dokładne zaznajomienie się z miastami i prowincjami włoskimi, dają zarówno poglądy syntetyczne i na poszczególne okresy kultury, jak pozwalają zaznajomić się z poziomem nauki włoskiej w pewnych jej nawet praktycznych dziedzinach jak np. medycyna i urbanistyka.

Jednym z najbardziej interesujących jest kurs języka i kultury włoskiej w Perugji, trwający od lipca do października. Poza kursami języka włoskiego o różnych poziomach i poza wykładami literatury, historii i historii sztuki włoskiej projektowane są odczyty o Włoszech współczesnych w jaknajszerszym zakresie oraz kurs estruskologii.

Niezmiernie interesujący kurs architektury ogłoszony jest przez sekcję rzymską instytutu. Kurs ten obejmować będzie archeologię i sztukę starożytną, architekturę średniowiecza i odrodzenia włoskiego, techniki budowlane rzymskich, materiały budowlane, zakładanie ogrodów, rozwój miast włoskich starych i nowych, przyczem uwzględnione będą najaktualniejsze problemy urbanistyki współczesnej. Oczywiście że wykłady połączone są z ćwiczeniami praktycznymi i ze zwiedzaniem Rzymu oraz jego okolic, zaś po ukończeniu kursu uczestnicy jego odbywają podróż przez wszystkie architektonicznie interesujące miejscowości środkowej i północnej Italji. Jednocześnie odbywa się w Rzymie inny kurs języka i literatury.

Interesujący dla lekarzy jest trzydniowy kurs w Varese, w okolicach jeziora Como, obejmujący nowoczesne środki leczenia (terapia odżywiania, hormonalna, surowicowa, chemoterapia, klimatoterapia i t. d.). Połączony jest on również z ćwiczeniami praktycznymi w klinikach.

Kurs w Sjenie obejmuje teoretyczno-praktyczną naukę języka włoskiego, historję wczesnej literatury, historję krytyki i estetyki, sztukę gotyku i renesansu, kulturę etruską, grecko-rzymską, oraz wykłady o Włoszech współczesnych.

Kurs we Florencji obejmuje obok studjum języka włoskiego średniowiecze oraz wiek XIX, kurs w Wenecji — sztukę wenecką w jaknajszerszym zakresie oraz naukę o Włoszech współczesnych.

Samych wykładów odbywa się stosunkowo nie tak wiele. Wielki nacisk położony jest na zwiedzanie mniej znanych miast włoskich. Udział w kursach daje prawo na niższe kolejowe (w całych Włoszech), znaczne zniżki w hotelach i pensjonatach, bezpłatną wizę, wolny wstęp do wszystkich muzeów i zbiorów i wogóle redukuje w znacznym stopniu koszt pobytu we Włoszech.

Szczegółowych informacji i prospektów udziela sekretariat — tow. Dante Alighieri, Andrzeja 14, w środy 6 — 7 i w soboty 11 — 1.

Żywcem pogrzebany w grobie przebudził się z letargu

Ze Lwowa donoszą:
Przed paru dniami bogaty kupiec J. Bekermann ze wsi Rudnik (woj. stanisławowskie) nagle zachorował i po trzech dniach ciężkiej gorączki zmarł.

Nazajutrz Bekermann został pochowany.

Zrozpaczona wdowa przez całą następną noc nie zaznała spokoju. Śnił się jej ciągle mąż błagalnie wzywający pomocy.

Gdy o świcie Bekermannowa opowiedziała o tem rodzinie, wy-

śmiano ją. Nazajutrz jednak koszmarnie sny powtórzyły się. Nieboszczyk znów błagał żonę, by ratowała go, bo żywcem pogrzebany — dusi się!

Rabin, zapytany o radę, kazął czekać jeszcze jedną noc. Gdy jednak okropny sen powtórzył się po raz trzeci, rodzina uzyskała zezwolenie na rozkopanie grobu i exhumację zwłok.

Na cmentarzu zebrał się wielki tłum, żądny sensacji i silnych wrażeń.

Miał i jedno i drugie. Znalezione bowiem Bekermanną przewrócone go na bok w grobie z podkurczonymi nogami, rękami wykrzywionymi i wyrazem męki na twarzy.

Usta miał pełne piasku.

Wstrząśnięta przerażliwym odkryciem wdowa dostała nerwowego wstrząsu i nagłego pomieszania zmysłów.

Zachodzi obawa, iż nie uda się jej uratować i będzie musiała na stałe pójść do szpitala dla umysłowo-chorych.

KINO TEATR
CZAPY

Dziś początek
o 12 w poł.

Na pierwsze seanse wszystkie
miejsca po 50 gr.

Nadzwyczajny program świąteczny!
Najnowsza produkcja 1931 r.

Pat i Patachon jako „Strzelcy”

2 godziny nieustannego śmiechu!

Najdowcipniejsze arcydzieło sezonu!

10 aktów humoru i śmiechu!

Ofiara matury

Samobójstwo ucznia gimnazjum

Lwowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym wydarzył się obok Lwowa tragiczny wypadek. O godz. 15 popoł. pociągiem ze Lwowa do Persenkówki jechał wśród pasażerów jakiś młody chłopak, wykazujący pewne objawy zdenerwowania. Gdy pociąg znalazł się na moście przy drodze Kulparkowskiej młody ten chłopak wyskoczył, doznając złamania obu rąk i rozbitcia głowy. Pociąg wstrzymano i rannego przeniesiono do wagonu. W ciągu godziny ranny, mimo pomocy lekarskiej, wskutek doznanych kontuzji zmarł.

Tragicznie zmarły nazywa się Bernard Altern, liczy lat 19, jest uczniem gimnazjalnym. Wymieniony zdawał w dniu wczorajszym w jednym z gimnazjów lwowskich maturę. Egzamin wypadł dla Altera na negatywnie, czem tenże tak się

przejął, że postanowił pozbawić się życia. Zamiar swój zrealizował w ten sposób, że wyskoczył z pociągu.

Wiadomość o tragicznej śmierci maturalisty wywołała wstrząsające wrażenie.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili tragicznie zmarły uczęszczał od 1-ej do 8-ej klasy w XI gimnazjum przy ul. Szymonowiczów. Był jednym z najlepszych uczniów i przez 8 lat z rzędu był na drugim i trzecim miejscu w klasie. Przy maturze ściął się jednak z historii.



Czytajcie
„Głos Poranny”

Następny Program Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

Przemila, rozkoszna, technąca życiem beztroskiego humoru, wspaniała sztuka filmowa, reż.

Eryka Pomera

„WALC MIŁOŚCI”

Z czarującą i słodką

Lilian Harvey

ujmującym i rycerskim

Willy Fritschem

Sukces labourzystów

LONDYN, 22. V. (PAT). W wyborach uzupełniających do parlamentu w okręgu Rutherglen kandydat partji pracy Hardie uzyskał 16,736 głosów; na kandydata konserwatystów Mossa padło 15,853 głosy.

Sensacja jutra

TELEWIZJA!

— oto to niebywale interesującego filmu polskiego, który wkrótce ukaże się na ekranie

KINA GRAND

p. t.

ŚWIAT BEZ GRANIC

W rolach głównych:

ADAM BRODZISZ
MARJA DĄBROWSKA
MARYLA WOYNO
JÓZEF REDO
WŁADYSŁAW SZCZAWINSKI

WKRÓTCE
PREMJERA!

Fantazje uczenicy

Zmyślona opowieść

Dochodzenia policyjne w sprawie „porwania przez handlarzy żywym towarem” warszawianki Rosiakówny dały sensacyjne wyniki.

Okazało się, że dziewczyna wpro wadziła policję w błąd, a cała afera była czczym wymysłem.

Rosiakówna posiada w Łodzi siostrę, do której przyjechała w odwiedziny. Wsiadła ona na dworcze w Wieszewie, a resztę drogi odbyła pieszo. Spotkawszy wieśniaka w Nowosolnej, opowiedziała mu „straszna historję” swego porwania.

Przesłuchiwana przez policję Rosiakówna przebieg zajścia podała odmiennie, uzupełniając opis fan-

tastycznymi scenami zaczerpniętymi z filmów i książek sensacyjnych. Tu dopiero wpadła na pomysł samochodu z opuszczonymi rankami.

Dalsze badania stwierdziły, że cierpi ona oddawna na tego rodzaju manję fantazyjną.

Dr. G. Rydzewski

Specjalista

chorób skórnych i wenerycznych
przyjmuje od 7—9 w., w niedziele i święta od 10 do 12 w poł.
ul. Zamenhofska Nr. 6.



Czerwone sukienki



Czerwone sukienki we wszystkich odcieniach będą się cieszyć wielkim powodzeniem.

Na naszym rysunku widzimy sukienkę z welnianej georgette'y w kolorze pomidorowym ozdobioną wąskimi, czarnymi wstążeczkami.

Kapelusik z tego samego materiału, przybrany czarnym piórkiem.

Kto prowadzi dzisiejsze i jutrzejsze mecze ligowe

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie jedyny mecz ligowy między zespołami Warszawianka i Polonia. Meczem tym kierować będzie kpt. Baran. Jutrzejszymi spotkaniami ligowymi kierować będą następujący sędziowie: Ruch — Ł. K. S. w Katowicach p. Gumpłowicz Wisła — Czarni w Krakowie p. Waleczak, wreszcie Pogoń — Cracovia p. Rosenfeld.

W zmienionym składzie gra Ł.K.S. z Ruchem w Katowicach

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Katowic na mecz z Ruchem drużyna ligowa Ł.K.S. w następującym składzie: Miła, Galecki, Radomski, Pegza, Trzmiela, Jasiński, Durka, Herbstreich, Alaszewski, Janczyk, Feja.

Jak widzimy w składzie Ł.K.S. za szły dwie zmiany w linii ataku.

Możliwe jest również, że w spotkaniu tem wystąpi poraz pierwszy Karasiak o ile do dnia dzisiejszego otrzymał Ł.K.S. z Warszawy potwierdzenie jego zgłoszenia. Ekspedycję Ł.K.S. prowadzi p. Krachulec.

Danja-Polska 3:1

Po zaciętej walce polacy przegrali grę podwójną

W drugim dniu rozgrywek o puchar Davisa między Danją a Polską rozegrano grę podwójną. Polskę reprezentowali: J. Stolarow i Tłoczyński; Danję: Ulrich i Henriksen. Po zaciętej pięciosetowej walce zwyciężyła para duńska w stosunku 6:4, 7:9, 3:6, 6:3, 6:3. Stan meczu po dwu dniach brzmi 2:1 na korzyść Danji.

Drugi dzień rozgrywek przekreślił prawie zupełnie szanse Polski na pobicie Danji i dostał się do ćwierćfinałów pucharu Davisa. Zwycięstwo Tłoczyńskiego nad Ulrichem i przegrana Hebby w pierwszym dniu rozgrywek kazaly przypuszczać, że Tłoczyński wygra swą drugą grę, podczas gdy Hebda ulegnie lepszemu, niż poprzedni jego pogromca, — Ulrichowi. Wówczas o wyniku ostatecznym zdecydowałaby gra podwójna. Obecnie szanse nasze są minimalne. By uzyskać zwycięstwo, musielibyśmy wygrać oba single, co jest rzeczą bardzo problematyczną. Jeżeli na-

wet Tłoczyński wygra, to zwycięstwo Hebby pozostaje pod kolosalnym znakiem zapytania.

Wynik dubla wskazuje, że polacy grali dobrze i bronili się dzielnie. Para duńska jest doskonale znana na szerokiej arenie sportowej i przegrana do niej w pięciu setach po długiej walce nie jest kompromitacją. Zaznaczyć należy, że para duńska poszczycić się może takim sukcesem jak pięciosetowa porażka do dublistów tej miary, co Cochet — Brugnon w ich najlepszej formie.

W drugim dniu meczu tenisowego Polska — Danja o puchar Davisa odbył się mecz gry podwójnej.

Spotkanie miało przebieg dramatyczny. Pierwszego seta wygrywa duńczyk; Ulrich i Henriksen 6:4, drugiego wygrywa para polska po bardzo ciężkiej walce Tłoczyński i Jerzy Stolarow 9:7, trzeciego dość lekko wygrywa polacy 6:3.

Duńczyk, dopingowani przez publiczność, zbierają siły i wygrywa czwartego seta 6:3.

Piąty set przynosi zaciętą walkę o każdą piłkę. Polacy prowadzą 4:3 i 40:30 przy serwisie Tłoczyńskiego. Przy tym stanie Tłoczyński robi kilka błędów taktycznych. Duńczyk wyrównują 4:4, wygrywa dwa następne gemy, seta 6:4 i mecz. Danja prowadzi 2:1.

Jerzy Stolarow grał taktycznie doskonale, technicznie był

Bar-Kochba—Wima Klubowe zawody bokser- skie w Helenowie

Jak się dowiadujemy, w niedzielę, dnia 24 bm. na ringu w Helenowie odbędą się interesujące pierwsze oficjalne klubowe zawody bokserkie między zawodnikami łódzkiej Barkochby a Wimą.

Zawodnicy Barkochby znajdują się obecnie w wspaniałej formie i wystąpią w najsilniejszym składzie ze świetnie zapowiadającym się Białymstokiem. Wima również wystawia najsilniejszy skład, co zwiastuje emocjonującą i zażartą walkę. Zawody odbędą się punktualnie o 6-jej.

Bieg naprzelaj pań odbędzie się w niedzielę

Jak się dowiadujemy, w dniu 24 maja o godz. 10 rano w lasku dookoła boiska ŁKS odbędzie się drużynowy bieg naprzelaj dla pań na dystansie 1 km.

Bieg nosi charakter ogólnopolski. Każda z drużyn, które biorą udział w biegu składa się z trzech zawodniczek, czasami mierzy się średnio dla całej drużyny.

Zwycięska drużyna otrzymuje puchar przechodni, ufundowany przez dr. Krausza. Zawodniczki otrzymują indywidualne nagrody.

Do biegu zgłosiły swój udział najpoważniejsze kluby miejscowe i zamiejscowe. Z miejscowych klubów reprezentowane będą: ŁKS. i IKP, Makabi, Zjednoczone i in. W biegu będzie uczestniczyła również Jadwiga Głażewska (ŁKS) wielokrotna mistrzyni na tym dystansie.

Kalendarzyk sportowy

na dziś, jutro i poniedziałek

Kalendarzyk sportowy na sobotę i obydwie dni Zielonych Świąt przedstawia się następująco:

SOBOTA

Piłka nożna: Boisko WKS godz. 17.30 spotkanie towarzyskie Hakoah — Makabi. Boisko Widzewa godz. 15.30 Orkan II — LTSG II. godz. 17.30 Orkan I — LTSG I. Mistrzostwo klasy A. Boisko IKP. Ju trzenka — Morgensztern. Boisko Geyera Szttern — Kraft. Boisko przy ul. Wodnej Triumphedor — Konstantynowski K. S. Wszystkie spotkania o mistrzostwo klasy C.

Motocyklizm: Meta przedostatniego etapu raidu motocyklowego dookoła Polski na odcinku Al. Kościuszki między Zamenhofs i Anny.

Boks, W sali przy ul. Przędzalnianej godz. 19 międzyklubowe zawody pięściarskie urządzone przez K. P. Zjednoczone.

NIEDZIELA

Piłka nożna: Boisko WKS godz. 10.30 WKS I — Burza I. godz. 8.30 przedmecz rezerw. Mistrzostwo klasy A godz. 10.30 Boisko przy ul. Wodnej Turyści — Widzew. Mistrzostwo klasy A. O godz. 8.30 przedmecz rezerw. Boisko Kruschendera w Pabjanicach godz. 10.30 PTC — ŁKS Ib. O godz. 8.30 przedmecz rezerw. Godz. 17 boisko w Kaliszu KKS — Strzelecki K. S. Mistrzostwo klasy A. Boisko Burzy godz. 17.30 TUR (Pabjanice) — ZSSG (Zd. Wola). Mistrzostwo klasy C. Boisko przy ul. Letniej godz. 10.30 Barkochba — Kolejowy KS. Boisko Geyera, Geyer — Makabi (Pabjanice) boisko IKP Poznański — Kruschender. Wszystkie spotkania o mistrzostwo klasy C.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy A i B w koszykówce żeńskiej i męskiej.

Motocyklizm: Start do ostatniego etapu raidu motocyklowego dookoła Polski.

Strzelanie: Mistrzostwa strzeleckie okręgu łódzkiego na wszystkich strzelnicach łódzkich.

Zapisujcie się
na członków Ł.O.P.P.

PONIEDZIALEK

Piłka nożna: Boisko WIMY godz. 9.30 Wima — Zjednoczone. Mistrzostwo klasy B. Boisko przy ul. Wodnej godz. 10.30 SSKM — Sokół (Pabjanice). Mistrzostwo klasy B. Boisko Burzy w Pabjanicach Burza III — Szttern. Boisko w Zdunskiej Woli godz. 17.30 Sokół — TUR, boisko w Moszczenicy: MKS — Lechja, boisko w Kuluszkach: KKS — Concordia, boisko w Piotrkowie: Skra — Makabi, godz. 11 boisko w Tomaszowie Hakoah — Wiktorja, boisko w Wolborzu godzina 16 Szczerbiec — Sokół. Boisko WKS godz. 17.30 Warszawianka — Hakoah. Spotkanie towarzyskie na cel dobroczynny.

Lekka atletyka: Godz. 7 przejazd kolejowy na Chojnach start do biegu sztafetowego o nagrodę Kurjera Łódzkiego.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo Łodzi w koszykówce żeńskiej i męskiej.

Stadion na 50.000 widzów



został zbudowany i oddany do użytku publicznego we Wiedniu.

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Film dla dzieci od 10—90 lat z niezrównanym komikiem

HAROLD LLOYD



HAROLD, TRZYMAJ SIĘ...

Film ten ilustruje jak zostać doskonałym sprzedawcą oraz perypetje miłosne Harolda z związku z jego zawodem sprzedawcy.

W rolach głównych:

Harold Lloyd, Barbara Kent, Robert Mc. Cade, Lilianne Lehg Ton i inni.

Nad program: Dodatek Fleischerowski.

Dziś początek o godz. 2-jej

Okręgowe zawody strzeleckie

Liczne zgłoszenia i doborowa konkurencja zawodników

Jak już donosiliśmy, w dniach 23, 24 i 25 b. m. odbędą się w Łodzi okręgowe zawody strzeleckie P. W. łącznie z zawodami okręgowymi łódzkiego okr. zw. stow. strz. łow. i łączniczych oraz z zawodami o mistrzostwo okręgowe związku strzeleckiego.

Zawody powyższe wywołały wielkie zainteresowanie wśród sympatyków sportów strzeleckich.

Na imprezę tę przyjeżdża z Warszawy główny referent strzelectwa mjr. Felsztyn, który pozostanie w Łodzi przez cały przebieg zawodów.

Dotychczas napłynęły zgłoszenia od przeszło 400 zawodników.

Oddziały P. W. przedpoborowe i rezerwy zgłosiły 130 zawodników, hufce szkolne 61, zw. strzelecki okręgu łódzkiego (przedpoborowy, rezerwy i czynnych wojskowych) 124, łódzki okr. zw. stow. strzeleckich łow. i łączniczych 62.

Do zawodów łączniczych zgłosił udział zawodniczki w liczbie 36, reprezentujące prawie wszystkie kluby.

Na zawodach reprezentowane będą następujące kluby: ŁKS., WKS., Polijny K. S., Kruschender, Sokół, ŁSSS., Strz. K. S.

Strzelanie rozpocznie się w dniu dzisiejszym i trwać będzie bez przerwy od godz. 9 do 18. Celem ułatwienia zawodnikom nabywania amunicji, zorganizowana zostanie na strzelnicę sprzedaż amunicji. Informacji udzielać będzie biuro komendy okr. zw. strz. (Piotrkowska 108).

Już w dniu wczorajszym szeregi zawodników zamiejscowych przybyło do Łodzi, by obejrzeć strzelnicę i stanowiska.

Jak już donosiliśmy, do przeobrażenia zawodów powołane zostało kierownictwo w następującym składzie: kierownik główny mjr. Ulatowski, kpt. dypl. Piłta - Czechowski, inż. Mackiewicz oraz por. Kuznicki.

HEMOROIDY

stan zapalny
swędzenie
krwawienie
USUWA
HEMORIN
KLAWE

Artysta przed mikrofonem

Ostatnie przygotowania przed rozpoczęciem audycji...

Dyżurny urzędnik sprawdza kolejność numerów programu, bada należyte ustawienie artysty i jego instrumentu wobec mikrofonu. Szereg czynności obojętnych, mechanicznych, o zabarwieniu raczej technicznym.

Artysta czuje się dziwnie bezbronny, uległy, zdany na łaskę i niełaskę ludzi niezwykle uprzejmych, którzy jednak traktują go raczej jako pewien obiekt, stanowiący część składową audycji.

Duża przestrzeń studja przedstawi się obco, pusto. Dywany i draperje tłumią dźwięk, nadając całości charakter martwoty.

Stopniowo artystę zaczyna ogarniać nastrój niepokoju, tak różny jednak od zwykłej tremy koncertowej. Gdzie publiczność, której ożywiony gwar dolatuje go zwykle w pokoju artystycznym? Gdzie znajomi, wielbiciele?

Wszędzie pustka i obojętność. Wreszcie przygotowania ukończono. Głośnik, który gaworzył dźwiękami jakiegoś odczytu zamilkł. Chwila przerwy. I nagle pełnym głosem znów przemówił:

„Hallo, hallo, za chwilę usłyszycie państwo koncert znakomitego artysty...”

Zapowiedź skończona. Zapłonęła żółta, wprost idealna cisza. Dwa stuknięcia... Zapłonęło światło zielone, potem czerwone...

Artystę ogarnia nagłe głuchy, deprymujący lęk, obawa przed czymś nieznanym. W tej chwili uprzytomnia sobie, że słuchają go dziesiątki, setki tysięcy ludzi — obcych, dalekich, nieznanych. Dwoje czerwono zielonych oczu groźnie go potwora świeci tajemniczo, hypnotyzując jak wąż obezwładniającego wroga siłą.

Trzeba się przemóc. Artysta zaczyna grać lub śpiewać.

Jakie straszne wrażenie! Dźwięki wychodzą głuche, martwe. Niejednemu wówczas w błyskawicznym mgnieniu myśli przypomina się historyjka o tym dziadku, który przemówił do obrazu, albo też o gadaniu do lampy.

Co robić, jak wzruszyć obojętność nieczulych ścian, a jednak...

Nie jest tak źle, jak powyżej przedstawiliśmy. Przygnębiające chwile przeżywa w całej mocy jedynie początkujący w radio artysta. W miarę „otrząskania się” z występami radiowymi przyzwyczaić się można bardzo szybko do poróżnej zdawałoby się martwoty studjów radiowych. Doświadczony artysta, opanowawszy „tremę radiową”, wyczuje zawsze kontakt z radiosłuchaczami, który aczkolwiek nie tak silny, jak na sali koncertowej, nie mniej jednak bywa przewodzony na falach eteru. Artysta, występujący w studjo radiowym, dzięki panującej ciszy osiągnąć może niezwykle duży stopień skupienia. Nikt nie kaszle, nie kicha, nie rozmawia, nie przesuwają krzesła. Szczególnie przy obniżeniu obecności stopnia kultury publiczności koncertowej, jedynie w radio artysta może sobie pozwolić na zagranie w należyłym skupieniu wieloczęściowego utworu muzycznego, naprzykład sonaty, nie będąc bezwzględnie narażonym na przerywanie oklaskami.

Artyści, występujący często przed mikrofonem znajdują z biegiem czasu nawet dużą przyjemność w produkcjach radiowych przy odczuwaniu zwłaszcza myśli, że muzyka ich rozchodzi się na falach eteru na świat cały i dociera do najdalszych zakątków kuli ziemskiej.

Recital klawesynowy Co usłyszymy dziś przez radio?

Margerity Trombini—Kazuro

W niedzielę, dnia 24 maja o godzinie 22.15 usłyszymy na fali radiowej interesujący recital wykonany na klawesynie przez znaną pianistkę Margeritę Trombini-Kazuro. W programie dwie inwencje dwugłosowe Bacha C-dur i B-dur, dwie śliczne miniatury, napisane przez niego dla syna Wilhelma Friedemanna w t. zw. „Klavierbuchlein” z roku 1720 i mających, jak okre-

śla sam autor w tytule, stanowić wskazówkę do śpiewnego prowadzenia każdego głosu. Następnie usłyszymy kilka utworów najwybitniejszych klawesynistów francuskich XVII wieku: „La poule”, gdzie autor mistrzowsko naśladuje gładkanie ptaka, żywy efektowny „Tambourin” i „Les fifres” Dandriena.

Poranek symfoniczny

z udziałem Matyldy Polińskiej—Lewickiej

W poniedziałek, dnia 25 maja o godz. 12.15 radiostacja polskie transmitują z filharmonji warszawskiej poranek symfoniczny, w którym wezmą udział jako soliści znana artystka operowa Matylda Polińska - Lewicka oraz młody utalentowany pianista Aleksander Kagan. W programie utwory Chopina: Chopiniada — cykl utworów

fortepianowych (Polonez As-dur, nokturn, mazurek i tarantella), umiejętnie zainstrumentowanych przez znanego kompozytora rosyjskiego Głazuunowa, kilka pieśni oraz szereg utworów fortepianowych: barcarola, scherzo E-dur pełne polotu i brawury, dwa mazurki oraz trzy etudy

Benedykt Hertz przed mikrofonem

Na zakończenie tygodniowego programu radiowego dla dzieci i młodzieży, transmituje rozgłośnia Łódzka P. R. dziś, w sobotę, dnia 23 maja o godz. 18.00 — 18.30 z Warszawy piękne słuchowisko dla młodego pióra Benedykta Hertza p. t. „Imię pana Mikołaj Rej z Czarnolesiu” czyli wizyta Reja u Kochanowskiego.

Będzie to przeróbka opowiadania Klementyny z Tańskich Hoffmanna nowej, dająca możliwość zapoznania się — niemal osobiście — z dwoma koryfeuszami starożytności literatury polskiej.

Słuchowisko to zdobną stare pieśni, pamiętające XVI stulecie.

CHOPIN W WYKONANIU WILKOMIRSKICH.

Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja” transmituje dziś, w sobotę, od godz. 22.15 — 22.35 ze studja radiostacji warszawskiej krótki koncert utworów Chopina, w wykonaniu — na fortepianie — Marji Wilkomirskiej i — wiolonczeli — Kazimierza Wilkomirskiego.

W programie Introdukcja i Polonez na fortepian i wiolonczelę oraz wielki duet koncertowy na tematy z Roberta Djabla (na fortepian i wiolonczelę).

Raid dookoła Polski

Zawdzięczając uprzejmości p. Tokarezyka, dyrektora Polskiego Radja w Łodzi, wygłosi w sobotę, dn. 23 maja rb. o godz. 19.30 p. kpt. Jerzy Kulesza, kapitan sportowy polskiego związku motocyklowego w Warszawie i komandor raidu dookoła Polski, sprawozdanie o przebiegu, organizacji i znaczeniu wspomnianego raidu.

Oprócz tego p. B. Zwizdowski, kapitan sportowej sekcji motocyklowej S. S. Union w Łodzi wygłosi w niedzielę, dn. 24 bm. o godz. 9.30 sprawozdanie o organizacji i przebiegu raidu w Łodzi.

11.58 Sygnał czasu i hejnał.
12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.

13.15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

15.50 „Brody żydowskie” — wygł. plk. Henryk Eile.

16.15 Kącik dla młodych talentów muzycznych. Wykonawcy: Ser gjuż Nadgrzyzowski (fort.) i Jan Sulima (baryton).

16.40 „Szkic dziejów Łodzi rolniczej (1832 — 1793)” — wygł. dr. Andrzej Zand.

17.00 Nabożeństwo majowe z Częstochowy.

18.00 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Mikołaj Rej z Czarnolesia” — pióra B. Hertza.

18.30 Koncert dla młodzieży wykonana ork. gimnazjum państw. im. Adama Mickiewicza w Warszawie.

19.00 Rozmaitości.

19.20 Odczyt p. t. „Święto dziecka” — wygł. red. Benedykt Stefański.

19.35 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.

19.40 Dziennik radiowy z Warszawy.

20.00 Feljton p. Jerzego Toeplitza p. t. „Na granicy bajki i rzeczywistości”.

20.15 Skrzynka pocztowa techniczna.

20.30 Koncert włoskiej muzyki lekkiej w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Witold Conti (śpiew) i L. Urstein (fort.).

22.00 „Na widnokręgu”.

22.15 Utwory Chopina w wyk. Marji Wilkomirskiej (fort.) i Kazimierza Wilkomirskiego (wiolon.).

22.35 Komunikaty: Pat, meteor., polic. i sportowy.

23.00 Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
Stuttgart (360)

20.15 Operetka Gilberta „Kobieta w purpurze”.

Rzym (441)

20.40 Opera Pucciniego „Turandot”.

Budapeszt (550)

19.30 Opery „Rycerskość wieśniacza” Mascagniego i „Pajace” Leoncavalla.

NA GRANICY BAJKI I RZECZYWISTOŚCI.

„Na granicy bajki i rzeczywistości” — tak tytułuje p. Jerzy Toeplitz swój feljton radiowy, za powiedziany na dziś, sobotę, o godzinie 20.00.

Będzie to nasza, ludzka baśń, wytwór naszych myśli i pracy rąk naszych, — pracy, która całą powierzchnię kuli ziemskiej objąć się stara, wszystko z niej zdobyć, ze wszystkiego wyciągnąć korzyść dla nas, „panów stworzenia”, — jak dumnie się nazywać lubimy.

Dr. J. Nadel

akuszerja i chorob. kobiece
Godz. przyjęć od 3—5 po poł. i od 7—8 w.
Pomorska 7, tel. 187-84.

I-szy dźwiękowiec z ulubieńcem kobiet

HARRYM LIEDTKE


który wywoła huragany śmiechu.



Na dogodnych warunkach!
WIELKI WYBÓR
Wózków dzieciennych
Łózek metalowych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Wyżymaczek amerykańskich
Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** ŁÓDŹ
Plotkowska 73 w podwórzu, TEL. 159-64.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszek i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, lecn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.

Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze lwowa.
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.
UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

W Panu Specjaliście Dyktorowi J. RAPAPORTOWI dziękuję serdecznie za wyrowanie mojego dziecka z ciężkiego kalectwa niedowładu (paralizu) nóg z powodu skrzywienia kręgosłupa i bolącego ropnego garbu przez założenie specjalnego leczniczego gorsetu ortopedycznego wedle Jego metody. Dziecko nasze cierpiało ogromnie z powodu noszenia skamieniałych opatrunków gipsowych, sporządzonych po szpitalach — Dziecko nasze jest obecnie zdrowe i chodzi prosto!!!

SZKLAROWIE.

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40, tel. 141-22.
KINO W OGRODZIE

Dziś i dni następnych!
Podwójny program

Pierwszy raz w Łodzi tylko dla dorosłych od 17 lat

I. „O krok od hańby”
Wielki erotyczny film, ilustrujący życie upadłych dziewcząt. W rolach głównych: ZDENKA LISTOWA i WERNER FUETERER. „Kaźda pacjentka powinna ten film zobaczyć. Pierwszy sensacyjny film polski p. t.

II. „MARTWY WĘŻEL”
(„Chińczyk”)
Człowiek bez rąk w roli gł.: K. Junosza-Stepowski

Następny program:
Wznowienie wielkiego filmu z MARJĄ KORDĄ p. t. „TAJEMNICA ZAMKU MEYERLING” (tragedja domu Habsburgów)

Początki seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 w. Na I-szy seans ceny miejsc I i II — 60 gr. III — 40 gr. Bilety członkowskie ważne we wszystkie dni. Orkiestra pod batutą R. Kantora.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR
ODEON

Przejazd 2

Ostatnie 2 dni!
Poraz pierwszy w Łodzi!
„Djabeł z Arizony”

Film osnuty na tle ludzkich namiętności i niebezpieczeństw dzikich stepów Arizony
W rolach głównych: Mona Maris oraz bohaterki Warner Bascher
NADPROGRAM: TYGODNIK DŹWIĘKOWY.

Gimnazjum Humanistyczne Męskie
I. KACENELSONA

Sródniejska 5, tel. 151-79
(dawniej Cegielniana 28)

Wpisy uczniów na nowy rok szkolny przyjmuje kancelaria codziennie w godz. 9-2 i 5-7.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się 31 maja i 1, 2, 3, 4, 5 i 6 czerwca r. b.

DYREKCJA

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „Rybojad i Lewkowicz” zgodnie z decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 19 maja r. b., niniejszym podaje do wiadomości, że w lokalu fabrycznym pomienionej firmy w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 91, jest do wydzierżawienia 60 maszyn do wyrobu pończoch.

Reflektujący na dzierżawę winni zgłosić się osobiście do kancelarii syndyka adw. T. Klingera, celem porozumienia się i złożenia ofert.

Syndyk tymczasowy

adwokat Tadeusz Klinger
Łódź, ul. Narutowicza 9, tel. 167-11

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „A. Krotosztajn i Ch. M. Gurke” zawiadamia wierzycieli, że Sąd Okręgowy decyzją z dnia 12 maja 1931 roku wyznaczył nowy ostateczny dwutygodniowy termin dla sprawdzania wierzytelności.

Ostateczne sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w dniu 6 czerwca 1931 r. o godz. 12 w południe pokój 15 w obecności p. Sędziego Komisarza.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych wierzytelności ulegną skutkom, przewidzianym w art. 512 i nast. K. H.
(—) EDWARD FUKS, adwokat.
Łódź ul. Wólczańska 27, telefon 173-89.

Gimnazjum męskie

Tow. Szerz. Ośw. wśród Żydów w Łodzi
Pomorska 46-48. Tel. 106-64

Wpisy kandydatów przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 9-14.
Egzaminy wstępne rozpoczną się 20 maja.
Przy gimn. istnieje kl. A, B, C.

DYREKCJA.

4603-2

„SANATO”

Zakład Położniczo - Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. J. Baum

Dr. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem

Dr. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1-2 pp.

Oddział oczny

Dr. med. J. Krausz,

godz. przyjęć 11-12 w p.

DR. MED.

Michał Geller

absolwent uniwersytetu wiedeńskiego osiedlił się na ul. Nawrot 2, m. 21 i leczy Homeopatią i przyrodolecznictwem.

Przyjmuje od 10-1-iej w domu Nawrot 2 i od 4-7 w aptece homeopatycznej Główna 5.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-88

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11-12) przyjmuje

2-3) kobieta-lekarz

w niedzielę i święta od 9-2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.

M. Rozental

akuszer ginekolog

11 Listopada 19

(Konstantynowska) tel. 223-34

przyjmuje od 4 do 6 po poł.

od 1 do 2 w Lecznicy

„Pomoc”

Aleksandrowska 1.

Zdrowie to skarb!



antyseptycznie spreparowane to gwarancja zdrowia
Wstrzeżać się naśladownictw!



Nie czyście eksperymentów ze zdrowiem!

Nie dajcie się na nic innego, rzekomo również dobrego, namówić

„OLLA”

to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

Także antyseptycznie spreparowane. 4161-16

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

D-r. MARJI LEWINSONOWEJ 9366

Sródniejska 27 (dawniej Cegielniana 6) front i p., telefon 143-83.

Do akt. Nr. 574/30 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Zygmunt Makowski

zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Św. Jakuba 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Łódz. Żyd. Tow. „Talmud Torah” im. B. P. Rabina B. Ch. Majzla i składających się z 60 ławek 4 osob., 30 ławek 2 osob., 8 szafek, 7 tablic, 8 wieszaków, 5 szafek kancel., biurka, prasy, zegaru, stolików i tp. oszacowanych na sumę zł. 3390.—
Łódź, dn. 21.5.31
Komornik Z. Makowski

Do akt. Nr. 673/1931 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 P.U.C. ogłasza, że dnia 2 czerwca 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Juliusza 6-8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Maurycego Taumana i składających się z kasy ogniow. oszacowanej na sumę zł. 430
Łódź, d. 22.5.31 r.

Komornik K. Suzin

Dr. med. N. ROZEN

STOMATOLOG

choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.

Regulacja zębów.

Roentgenodjagnostyka.

Andrzeja 7. Tel. 216-57.

Godz. przyj. od 3-7.

Do akt. Nr. 690/31 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2-go czerwca 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Dębowej 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należących do Jana Grodzkiego składających się z różnych mebli oszacowanych na sumę zł. 405.—
Łódź, dn. 12.5.31
Komornik L. Naborowski

Do akt. Nr. 254/31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Jan Jabczyk zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Solnej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Nachy Wajntraub i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 870.—
Łódź, dn. 20.5.31
Komornik Jan Jabczyk

12

Szafelmaszyny TANIO do sprzedania.

M. Ch. Halpern, Kilińskiego 163.

Dr. med. N. ROZEN

STOMATOLOG

choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.

Regulacja zębów.

Roentgenodjagnostyka.

Andrzeja 7. Tel. 216-57.

Godz. przyj. od 3-7.

Najlepsze lody po 50 gr.

poleca cukiernia Z. GOMOLINSKI PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 209-87

PREMJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Gimnazjum Żeńskie A. Skrzypkowskiej

Wólczańska 123, tel. 177-35.

(Od dnia 1-go października r. b. w rozszerzonym lokalu, przystosowanym do wszelkich wymagań higieny i pedagogiki, z ogrodem, przy ul. Piotrkowskiej 187).

Przyjmują zapisy uczennic do wszystkich klas. Egzaminy wstępne w pierwszym terminie 27, 28, 29 maja, w drugim 23, 24, 25 czerwca r. b.

Do freblówki i klas A. B. C. przyjmowani są chłopcy. Kancelaria czynna od g. 9 do 15-ej.

DYREKTORKA Skrzypkowska

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Rentgen elektroterapia

Ordynuje 5-7 7627

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. med.

GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA

Choroby kobiece i akuszerja

Przeprowadziła się

na ul. Piotrkowską 109

Tel. 220-25

przyjmuje od 12-1 i od 3-5 p. p.

Letnie mieszkanie

w nowoczesnej willi, położonej w pięknym 4-o morgowym parku, świetnie odrestaurowane

2 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią werandą i wszelkimi wygodami częściowo umeblowane.

do wynajęcia

Komunikacja tramwajowa co 10 minut

Wiadomość u D-ra R. Ritt'a, Piotrkowska 126, I p.

Już czynne

PRYWATNE

POGOCIOWE LEKARSKIE

Zielona 6

telefon 123-33.

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszerjino-ginekologiczna.

Doktor KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych

skórnych i włosów.

Andrzeja 2, od 9-11 i 5-8

telef. 182-38.

W niedz. i święta od 10-12

i od 1-2 po poł. w lecznicy

Piotrkowska 62

Uwaga!

MAJSTER MALARSKI

L. Welniarz

ul. Narutowicza 10

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres malarstwa podług najnowszych wzorów zagranicznych.

—Ceny obniżone do 40 proc.—

Wykonanie solidne.

CZAPKI

ręcznej roboty

oraz TOREBKI wykonuję z własnych lub powierzonych materiałów.

Aleja 1-go Maja 11 front, parter m. 1.

